

Pirotechnicy-amatorzy zatrzymani

Data publikacji: 18.05.2007 0:00



brak zdjęcia

16 maja wieczorem, w suszarni jednego z bloków przy ul. Sterniczej w Bielsku-Białej, doszło do niecodziennego zdarzenia. Jeden z mieszkańców bloku wszedł do pomieszczenia suszarni z zapalonym papierosem. Tłący się niedopałek rzucił na posadzkę. Gdy niedopałek dotknął podłogi, nastąpił gwałtowny zapłon substancji, która była tam rozsypana. Mężczyzna ugasił ogień, jednak zadymienie korytarza spowodowało zaniepokojenie lokatorów i interwencję straży pożarnej. Przybyli na miejsce strażacy poczuli woń siarki. Wezwani przez nich policjanci ustalili, że w suszarni jeden z mieszkańców bloku sporządzał substancję o właściwościach wybuchowych - tak zwany "czarny proch". Odnaleźli również miatką substancję, która mogła być owym "czarnym prochem". Ze względów bezpieczeństwa koniecznym było wezwanie policyjnych pirotechników z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji z Katowic, w celu zabezpieczenia niebezpiecznego proszku. Domorosłym pirotechnikiem okazał się 23-letni student jednej z bielskich uczelni. Zabezpieczono ok. ćwierć kilograma podejrzanej substancji oraz urządzenie służące do mieszania i mielenia składników. Policjanci ujawnili również w mieszkaniu studenta komputer z nielegalnym oprogramowaniem. Podczas rozmowy z młodzieńcem ustalono, że zatrzymanemu pomagali dwaj jego koledzy. Wczoraj w Gliwicach został zatrzymany 21-letni mieszkaniec Bielska-Białej, student jednej z gliwickich uczelni. Na czas przeszukania jego pokoju w akademiku, ze względu na potencjalne zagrożenie, koniecznym było ewakuowanie 133 osób. Przeszukano również jego mieszkanie na Osiedlu Beskidzkim w Bielsku-Białej.

W wyniku tych działań zabezpieczono kilkadziesiąt słoików z substancjami płynnymi, proszkami i granulatami, lonty, sprasowane kulki, metalowe gwiazdki i tuleje. Trzecią osobę policjanci zatrzymali w mieszkaniu na Osiedlu Beskidzkim. To 21-letni maturzysta. Również i w jego mieszkaniu odnaleziono przedmioty przypominające petardy. Ze względów bezpieczeństwa przeszukania wykonywano przy udziale policyjnych pirotechników z Katowic. Wobec pierwszego z zatrzymanych prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Dzisiaj planowane jest doprowadzenie pozostałych dwóch osób. O ile prowadzone postępowanie potwierdzi realne zagrożenie spowodowane przez domorosłych pirotechników, może im grozić nawet do 8 lat więzienia.